

PROTOKÓŁ NR 2/2019
ze wspólnego posiedzenia komisji stałych
Rady Gminy Radowo Małe
w dniu 25 marca 2019 roku.

Rozpoczęcie posiedzenia – godz. 10⁰⁰.

Zakończenie posiedzenia – godz. 13¹⁰.

W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji Rady Gminy Radowo Małe, zaproszeni goście – zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 1, 2 i 3 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczył p. Grzegorz Woźniak - Przewodniczący Rady Gminy Radowo Małe.

Zasadniczym tematem posiedzenia było zaopiniowanie materiałów poddawanych pod obrady Rady Gminy Radowo Małe na sesji w dniu 28 marca 2019 roku. Porządek obrad oraz materiały radni i zaproszeni goście otrzymali na piśmie wraz z zawiadomieniem o posiedzeniu Komisji – załącznik nr 4 i 5 do protokołu.

Posiedzenie otworzył p. Grzegorz Woźniak - Przewodniczący Rady Gminy Radowo Małe. Przywitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że w posiedzeniu udział bierze łącznie 13-stu członków wszystkich komisji na stan 14-stu. W związku z tym obrady są prawomocne.

1. Sprawy regulaminowe

a) przyjęcie porządku posiedzenia komisji.

p. Grzegorz Woźniak – Przewodniczący Rady Gminy – poinformował, że złożono wniosek o zmianę porządku obrad w formie wycofania projektu uchwały w sprawie ustalenia regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków. Następnie przedstawił porządek obrad po zmianie. Nikt nie miał pytań do porządku obrad.

Porządek posiedzenia przyjęto jednogłośnie.

2. Sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki Publicznej w Radowie Małym za rok 2018.

p. Elżbieta Stawicka – Dyrektor GCKiBP - opowiedziała o celach działania i osiągnięciach Gminnego Ośrodka Kultury oraz Biblioteki Publicznej w Radowie Małym.

p. Grzegorz Woźniak – Przewodniczący Rady Gminy - powiedział, że w bibliotece brak jest toalety i Pani bibliotekarka korzysta z toalety OPS, w której nie ma ogrzewania. Zapytał czy nie udałoby się wygospodarować środków na ten cel?

p. Mariusz Sira – Wójt - odpowiedział, że zainteresuje się tym, bo do tej pory OPS nie zgłaszało takiego problemu.

p. Grzegorz Woźniak – Przewodniczący Rady - zapytał o program imprez kulturalnych w miejscowości Radowo Małe na 2019 rok. Głównie chodzi o dożynki, czy w tym roku wykorzystywana będzie w tym celu Patelnia czy po prostu patrzymy jak to wszystko ruje się?

p. Elżbieta Stawicka – Dyrektor GCKiBP - odpowiedziała, że po wstępnych rozmowach jakie poczyniono uzgodniono, że Niezapominajkowy Dzień Matki i Dziecka będzie się na „Patelni”, natomiast Dożynki Powiatowo-Gminne w tym roku na bocznym boisku na stadionie. Nie jest jednak jeszcze znana dokładna data odbycia się dożynek.

p. Monika Jarzębska – Sekretarz - powiedziała, że spotkamy się ze starostwem i omówimy szczegóły.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Sprawozdanie przyjęto jednogłośnie.

3. Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Radowie Małym za rok 2018.

p. Anna Marcinkowska – Kierownik OPS - opowiedziała o wynikach pracy oraz wydatkach Ośrodka Pomocy Społecznej w Radowie Małym za rok 2018. Powiedziała o prognozach wydatków na następne lata.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Sprawozdanie przyjęto jednogłośnie.

4. Sprawozdanie z realizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemu pieczy zastępczej za rok 2018.

p. Anna Marcinkowska – Kierownik OPS - opowiedziała o kosztach pomocy w utrzymaniu dzieci w rodzinach zastępczych.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Sprawozdanie przyjęto jednogłośnie.

5. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy Gminy Radowo Małe z organizacjami pozarządowymi za rok 2018.

p. Monika Jarzębska – sekretarz - opowiedziała o zorganizowanych konkursach otwartych ofert.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Sprawozdanie przyjęto jednogłośnie.

6. Podjęcie uchwał Rady Gminy Radowo Małe:

a) w sprawie zarządzenia wyborów sołtysów i członków Rad Sołeckich na terenie Gminy Radowo Małe,

p. Monika Jarzębska – sekretarz - zgłosiła autopoprawkę do niniejszego projektu uchwały. Zmianie miałyby ulec daty poszczególnych wyborów sołeckich tj. Siedlice oraz Rekowo z 10 kwietnia na 24 kwietnia i Czachowo oraz Strzmielice z 24 kwietnia na 10 kwietnia. Powodem jest brak kandydatów na sołtysa w miejscowości Rekowo w dniu wyborów.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Gminy – poddał do zaopiniowania powyższy projekt uchwały.

Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie – jednogłośnie.

b) w sprawie wprowadzenia Regulaminu cmentarzy komunalnych na terenie Gminy Radowo Małe,

p. Monika Jarzębska – sekretarz - powiedziała, że do tej pory na terenie gminy Radowo Małe funkcjonował regulamin ustanowiony przez organ nie do tego upoważniony. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym organem uprawnionym jest Rada Gminy do wydawania aktów prawa miejscowego. Obecnie było to zrobione zarządzeniem wójta nie do końca było to właściwe, dlatego chcielibyśmy to uregulować żeby to funkcjonowało prawidłowo w obrocie prawnym.

p. Andrzej Szubert – radny - zapytał czy można by było zakazać wjazdu samochodom na cmentarze, bo niszczą chodnik. Każdy powinien udać się do gminy i uzyskać pozwolenie na wjazd.

p. Mariusz Sira – Wójt - odpowiedział, że bramy zostaną zamknięte a każdy z sołtysów w miejscowościach gdzie są cmentarze otrzyma klucz do bramy. Przed otrzymaniem zezwolenia na wjazd w sprawie pochówku, ewentualnie postawienia pomnika trzeba przybyć do gminy uiścić opłatę i osoba taka będzie kierowana do sołtysa, który będzie otwierał mu bramę ale oczywiście będzie zakaz wjazdu na cmentarz.

p. Grzegorz Woźniak – Przewodniczący Rady – w związku z tym, że dookoła cmentarzy jest pole i bardzo wieje, wnioskował do Pana Wójta o zabezpieczenie w przyszłości środków na zakup iglaków i obsadzenie cmentarzy.

p. Bożena Kipisz – radna - wnioskowała o usunięcie świerków na cmentarzu w Borkowie Wielkim, ponieważ jeden spadł a reszta też jest nie pewna i zagraża pomnikom.

p. Mariusz Sira - Wójt – odpowiedział, że na spotkaniu sołeckim dotyczącym wyborów sołeckich poruszymy ten temat.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Gminy – poddał do zaopiniowania powyższy projekt uchwały.

Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie – jednogłośnie.

c) w sprawie ustalenia wysokości opłat za korzystanie z cmentarzy komunalnych i urządzeń cmentarnych na terenie gminy Radowo Małe.

p. Monika Jarzębska – sekretarz – powiedziała, że również opłaty nie były uregulowane uchwałą tylko zarządzeniem. Orzecznictwo sądowe mówi wyraźnie, że jest to wyłączna kompetencja Rady Gminy. W powyższym projekcie uchwały katalog opłat został znacznie poszerzony.

p. Katarzyna Fecak – radna – zapytała czy po 20 latach od pochówku gmina będzie stosowała pisma przypominające o ponownym uiszczeniu opłaty za miejsce na cmentarzu?

p. Monika Jarzębska – sekretarz – odpowiedziała, że zdajemy sobie z tego sprawę ale najpierw musimy sobie przygotować ewidencję grobów i tych opłat. Potem jednak nie będziemy mieli możliwości dotrzeć bezpośrednio do wszystkich właścicieli grobów, bo ich nie znamy ale na pewno na pomniku pojawi się powiadomienie, że prosimy o kontakt z zarządcą cmentarza.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Gminy – poddał do zaopiniowania powyższy projekt uchwały.

Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie – jednogłośnie.

d) w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

p. Monika Jarzębska – sekretarz - powiedziała, że projekt uchwały powstał w wyniku tego, że ksiądz z Radowa Wielkiego wystąpił z wnioskiem do Wójta o przyznanie dotacji na remont kościoła. Żeby można było udzielić takiej dotacji Rada Gminy musi na początek podjąć uchwałę określającą zasady przyznawania tych dotacji. W związku z tym, że jest to akt prawa miejscowego po uchwaleniu przez Radę jest wysyłany do nadzoru prawnego i do publikacji i wchodzi w życie 14 dni od dnia opublikowania. Dopiero wtedy ksiądz musi ponowić wniosek i jeszcze raz wystąpić o przyznanie dotacji. Z tymże dotacja też nie będzie przyznawana bezpośrednio przez Wójta, bo jest to kompetencja Rady i wtedy trzeba będzie podjąć uchwałę w sprawie już przyznania konkretnej kwoty udzielenia dotacji na remont właśnie kościoła w Radowie Wielkim. Także to jest pierwszy element tego żeby w ogóle można się było starać o dotację na remont zabytków.

p. Mariusz Sira – Wójt - powiedział, że w budżecie gminy jest zaplanowana kwota dotacji w wysokości 10 tys. zł.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Gminy – poddał do zaopiniowania powyższy projekt uchwały.

Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie – jednogłośnie.

e) w sprawie regulaminu przyznawania dotacji celowej na budowę zbiornika bezodpływowego oraz przydomowej oczyszczalni ścieków na terenie Gminy Radowo Małe.

p. Mariusz Sira – Wójt – powiedział - „na terenie naszej gminy była uchwała odnośnie regulaminu przyznawania dotacji ale tylko i wyłącznie na przydomowe oczyszczalnie ścieków. Pod koniec zeszłego roku radni i sołtysi złożyli wniosek żeby ująć w regulaminie także dotacje na budowę zbiorników bezodpływowych, ponieważ nie wszyscy mieszkańcy spełniali warunki techniczne do budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Wobec tego w obecnym projekcie uchwały przychyliliśmy się do wniosku i zwiększyliśmy kwotę dotacji obejmując też dotacje na budowę zbiorników bezodpływowych. Obecnie kwota dotacji na przydomowe oczyszczalnie ścieków wyniesie nie więcej niż 4 tys. zł tj. 60% wartości tej inwestycji oraz 2 tys. zł na zbiorniki bezodpływowe.

Okazało się, że koszty wybudowania oczyszczalni przydomowej to nie tylko zakup tej oczyszczalni oraz kruszywa, także badanie gruntu które należy wykonać oraz zgłoszenie w Starostwie. Kwota zaplanowana w budżecie gminy w tym roku na dotacje wynosi 50 tys. zł. Ostatnia dotacja przyznana była w 2016 r. potem była przerwa. Był też wniosek żeby podnieść kwotę przyznanej dotacji i właśnie w tym regulaminie taka zmiana jest”.

p. Monika Jarzębska – Sekretarz – dodała – „z tym że nie sam zakup będzie wchodził w grę ale jeżeli badania geologiczne Państwo zrobicie to też można będzie z dotacji skorzystać. Wcześniej był tylko sam zakup oczyszczalni tutaj idziemy troszkę dalej żeby była możliwość większego wsparcia”.

p. Andrzej Szubert – radny – zapytał czy już znaleziono firmę która będzie robiła te badania i jaki to byłby koszt?

p. Mariusz Sira – Wójt – odpowiedział - „patrzyliśmy i koszt był 500 zł za jeden punkt. Jeżeli będą chętni i zbierzemy wnioski i porozmawiamy z beneficjentami jeżeli chcą żebyśmy jedną firmę znaleźli wówczas zrobimy zapytanie ofertowe żeby znaleźć jak najtańszą i żeby u każdego jak najtaniej było zrobione”.

p. Monika Jarzębska – sekretarz – dodała - „na tym etapie jeżeli nie mamy jeszcze złożonych wniosków i nie wiemy jakie będzie zainteresowanie też nie za bardzo ktoś będzie chciał nam wycenić”.

p. Andrzej Szubert – radny – powiedział, że są osoby, które już mają wykonane takie badania.

p. Monika Jarzębska – sekretarz – powiedziała, że te badania są ważne pod warunkiem, że w między czasie nie było żadnej ingerencji robionej na terenie gdzie ma powstać oczyszczalnia.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Gminy – poddał do zaopiniowania powyższy projekt uchwały.

Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie – jednogłośnie.

f) w sprawie niewyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu soleckiego w 2020 roku.

p. Grzegorz Woźniak - Przewodniczący Rady - powiedział - „otrzymali Państwo w dostarczonych materiałach kserokopię wniosku który wpłynął. W związku z tym 7 marca odbyło się spotkanie z sołtysami z terenu gminy Radowo Małe w którym uczestniczyło 14 sołtysów. Na początku spotkanie było trochę burzliwe ale później przedstawiciele straży troszeczkę załagodzą spór i wytłumaczyli na czym polega ta prośba i dlaczego ta prośba jest. Na koniec przeprowadziliśmy głosowanie, które miało być opinią sołtysów i 12 sołtysów było za tym żeby ten fundusz zawiesić na 2020 r., 2 sołtysów się wstrzymało, 1 był przeciwny. W grę tutaj wchodzi przekazanie dotacji w wysokości 100 tys. zł a drugie 100 tys. zł które zostanie będzie przeznaczone na prace porządkowe i potrzeby dla sołectw”.

p. Mariusz Sira – Wójt – powiedział - „Ochotnicza Straż Pożarna Radowo Małe złożyła wniosek do Przewodniczącego Rady w związku z tym ja jako organ, który może wnieść projekt uchwały na dzisiejszą komisję i na sesję taki projekt wnoszę. W rozmowach które odbyły się z sołtysami zaproponowałem trochę inne wyjście. Teraz jest taki okres kiedy jesteście nowymi radnymi, ja jestem świeżym Wójtem, jest okres wyborczy, bo będziemy

wybierać nowych sołtysów i rady sołeckie. W związku z tym takie wstrzymanie funduszu w tym roku może wywołać burzliwą sytuację. Zaproponowałem żeby na rok 2020 utworzyć jeden wspólny cel dla bezpieczeństwa przeciwpożarowego gminy Radowo Małe i na wszystkich spotkaniach sołeckich, które odbędą się do końca września związanych z ustaleniem budżetu na fundusz sołecki na 2020 r. dodalibyśmy wspólne zadanie i byśmy prosili wszystkie sołectwa o to żeby przekazali część swojego funduszu sołeckiego na to zadanie. Wiem, że w tej sytuacji nie będziemy mogli tej dotacji przekazać dla straży”.

p. Mariusz Lipski – radny – powiedział - „jeżeli nie będziemy mieli zagwarantowanych pieniędzy to nie dostaniemy dotacji z Państwowej Straży Pożarnej na remont remizy. To co Wójt proponuje to się nie uda”.

p. Mariusz Sira – Wójt – odpowiedział - „w takiej sytuacji kiedy ten fundusz sołecki zostanie przekazany na ten cel nie możemy go przekazać w formie dotacji dla straży pożarnej”.

p. Grzegorz Woźniak – Przewodniczący Rady – powiedział - „możemy przekazać tylko na zakup sprzętu”.

p. Mariusz Lipski – radny – zapytał - „krótko mówiąc wy kupujecie i dajecie strażakom tak?”

p. Monika Jarzębska - sekretarz – odpowiedziała - „nie moglibyśmy tych środków przeznaczyć jako wkład własny żeby uzyskać środki zewnętrzne”.

p. Grzegorz Woźniak – Przewodniczący Rady – powiedział - „to co Wójt proponuje jest jak najbardziej dobrym rozwiązaniem tylko, że my tego nie przeskoczmy żeby te pieniądze przeznaczyć na dotacje na remont remizy”.

p. Mariusz Lipski – radny - powiedział - „czyli zamiast 170 tys. zł, bo taka jest normalna kwota 70 tys. zł możemy uzyskać z Państwowej Straży Pożarnej dostajemy tylko 50 tys. zł od sołtysów czyli jesteśmy 70 tys. zł w plecy”.

p. Mariusz Sira – Wójt – powiedział - „takim zadaniem możemy te pieniądze uzyskać, czyli zostaną pieniądze na straż. Nie możemy tych pieniędzy dać jako dotację celową, natomiast jeżeli te pieniądze zostaną w budżecie i my ich w tym 2020 roku nie wykorzystamy to po prostu o rok byśmy przesunęli inwestycje i te pieniądze jako dotacje celową w 2021 roku możemy przekazać na straż”.

p. Mariusz Lipski - radny – powiedział - „nie wiadomo czy będą pieniądze w 2021 roku. Teraz jest szansa pozyskać pieniądze, zmieni się rząd, zmieni się władza, obetną pieniądze. Na chwilę obecną prawdopodobnie dostaniemy nowy samochód z Łobza, który nie zmieści się do garażu i żeby on przetrwał zimę i nic się nie popsuło musi być jakiś początek inwestycji w tamtym garażu. Na chwilę obecną straż w Radowie Małym nie działa, bo nie ma samochodu.

p. Andrzej Szubert – radny – powiedział – „jeżeli macie otrzymać to auto to ja proponuje jeśli nie można tego rozwiązać w inny sposób znaleźć tymczasowe lokum na to auto gdzieś u kogoś prywatnie”.

p. Bożena Kipisz – radna – powiedziała, że nie możemy zostawić sołtysów bez pieniędzy, bo będą się też buntować.

p. Grzegorz Woźniak – Przewodniczący Rady - odpowiedział, że 100 tys. zł ma zostać.

p. Andrzej Szubert – radny – zapytał jak będzie zabierane te 100 tys. zł z funduszu sołeckiego to z każdego sołectwa jakiś procent żeby każdy miał uczciwie zabrane?”

p. Mariusz Sira – Wójt – odpowiedział - „gdyby Rada Gminy podjęła uchwałę o wstrzymaniu funduszu sołeckiego, który wynosi 260 tys. zł, z tego 30 % wkładu dostajemy od Wojewody, w związku z czym te środki własne gminy to jest ok 200 tys. zł, gdybyśmy przekazali 100 tys. zł dla straży to 100 tys. zostaje w budżecie gminy i te pieniądze na 21 sołectw przeznaczyć po równo ok. 5 tys. zł na bieżące utrzymanie sołectwa”.

p. Grzegorz Woźniak – Przewodniczący Rady – powiedział, że propozycja Pana Wójta jest logiczna ale nawet gdyby sołtysi i rady sołeckie przekazali przykładowo 120 tys. zł to i tak to

idzie na sprzęt a nie na remont. Sołtysi na spotkaniu początku narzekali ale po rozmowach zrozumieli jaka to jest potrzeba.

p. Bożena Kipisz – radna – powiedziała, że na bieżące prace pieniądze zostaną.

p. Mariusz Sira – Wójt – powiedział - „cały rok przed nami może uda się na następny rok w budżecie gminy wygospodarować z 50 tys. zł na dotację celową na straż. Przy 50 tys. zł to jest wkład własny 20 %. Na spotkaniach sołeckich we wrześniu 2020 r. przy planowaniu funduszu na 2021 r. wówczas dalej brnąć w ten temat żeby zrobić wspólny cel. Wtedy nie wykorzystujemy planowanych środków na 2020 r. ponieważ mamy środki własne i pieniądze na 2021 r. już są i wtedy możemy je przeznaczyć na dotację celową”.

p. Mariusz Lipski – radny – powiedział - „lepiej zostać przy tym co jest, jak Rada zadecyduje albo w jedną stronę albo w drugą. Trudno, nie będzie garażu, nie będzie samochodu, nie będzie straży, nie miejcie pretensji, że coś się spaliło, bo straż z Łobza czy Reska przyjechała za późno. Wasza decyzja jest czy zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców swoich sołectw”.

p. Joanna Ustyjańczuk – radna - zapytała - „jak to jest, bo my się zrzekamy funduszu na straż a jeżeli my udostępniamy połowę funduszu to to już nie jest wkład własny?”

p. Grzegorz Woźniak – Przewodniczący Rady – odpowiedział, że nie, bo to jest na zakup sprzętu.

p. Mariusz Sira – Wójt – powiedział - „jeżeli nie podejmiemy tej uchwały to to jest fundusz sołecki a teraz jak wstrzymacie fundusz sołecki to już się nie nazywa fundusz sołecki to są pieniądze ogólne gminy które możemy przeznaczyć na dotację celową.”

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Gminy – poddał do zaopiniowania powyższy projekt uchwały.

Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie – jednogłośnie.

g) o zmianie uchwały w sprawie ustalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Radowo Małe przedstawił Wójt Mariusz Sira.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Gminy – poddał do zaopiniowania powyższy projekt uchwały.

Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie – jednogłośnie.

h) w sprawie ustalenia planu sieci i określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Radowo Małe przedstawiła Monika Jarzębska – sekretarz Gminy. Powiedziała, że taka uchwała była podejmowana przez Radę poprzedniej kadencji z tym, że ustawa została tak nieszczęśliwie skonstruowana, że te uchwały są obowiązujące tylko do 31 sierpnia 2019 r. Stąd Rada Gminy musi podjąć jeszcze raz uchwałę w sprawie planu sieci szkół. Tutaj zmian nie ma, wszystko zostaje tak jak było do tej pory. Podjęcie uchwały jest tylko formalne.

p. Grzegorz Woźniak – Przewodniczący Rady – zapytał czy jest taka możliwość na przyszłość aby dzieci z gminy Radowo Małe z miejscowości Karnice i Smorawina wróciły do szkoły Radowo Małe?

p. Monika Jarzębska – sekretarz - odpowiedziała - „teoretycznie tak z tymże my mamy porozumienie z gminą Łobez na mocy którego dzieci z Meszne i Zachełmie z gminy Łobez uczęszczają do szkoły w Radowie Małym a dzieci z miejscowości Smorawina i Karnice uczą się w Łobzie”.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Gminy – poddał do zaopiniowania powyższy projekt uchwały.

Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie – jednogłośnie.

i) w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkole podstawowej pracujących z grupami obejmującymi dzieci 6 – letnie i dzieci młodsze, przedstawił Wójt Mariusz Sira.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Gminy – poddał do zaopiniowania powyższy projekt uchwały.

Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie – jednogłośnie.

j) w sprawie zmiany budżetu Gminy Radowo Małe na 2019 rok, przedstawiła skarbnik Bożena Kopaczewska.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Gminy – poddał do zaopiniowania powyższy projekt uchwały.

Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie – jednogłośnie.

k) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Radowo Małe na lata 2019 – 2025, przedstawiła skarbnik Bożena Kopaczewska.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Gminy – poddał do zaopiniowania powyższy projekt uchwały.

Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie – jednogłośnie.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę

Po przerwie wznowiono posiedzenie komisji

7. Wolne wnioski

p. Woźniak Grzegorz - Przewodniczący Rady – przypomniał radnym o złożeniu oświadczeń majątkowych;

- przekazał terminy posiedzeń komisji i sesji do końca 2019 r.;

- zapoznał z pismem z wodociągów zawierającym odpowiedź na pytania radnych zadane na ostatnim posiedzeniu komisji i na sesji Rady Gminy;

- zapoznał radnych z wnioskiem jaki wpłynął do Rady Gminy od prezesa KJB w Radowie Małym dotyczącym rozważenia podjęcia uchwały w przedmiocie obniżenia obowiązującej stawki podatku od nieruchomości od gruntów a także od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności produkcyjnej.

p. Bałamącek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – powiedział - „zwróciłem się o obniżenie stawki podatkowej dla zakładów produkcyjnych na terenie gminy Radowo Małe, ponieważ obecna stawka która obowiązuje w mojej sytuacji jest stawką na którą ciężko zarobić na ten podatek. Z informacji które posiadam na terenie gminy Radowo Małe zakładów produkcyjnych jest chyba w chwili obecnej dwa i obniżenie tej stawki umożliwi mi regulowanie opłaty podatkowej na bieżąco i też pozwoli na regulowanie zobowiązań z tytułu restrukturyzacji która się toczy wobec mojego przedsiębiorstwa w restrukturyzacji sądowej. Dlatego rozważam podjęcie tej uchwały na tym poziomie żeby te stawki podatkowe dla przedsiębiorstw produkcyjnych zostały podjęte”

p. Woźniak Grzegorz - Przewodniczący Rady – powiedział - „proszę powiedzieć coś więcej o tej restrukturyzacji”.

p. Bałamącek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – odpowiedział - „wobec mojego przedsiębiorstwa toczy się restrukturyzacja sądowa. Wystąpiłem o tą restrukturyzację w związku z sytuacją jak miała miejsce w 2013 roku czyli sporu między mną a bankiem o nieuruchomienie środków z umowy kredytowej. W chwili obecnej w I instancji ten spór wygrałem, trwa proces apelacyjny od którego wyroku bank PKO BP złożył odwołanie. Działania, które miały miejsce w 2013 r. spowodowały, że zakład stracił płynność finansową i ciężko było i nadal jest dosyć trudno odbudować ten potencjał i możliwości sprzedaży, które

były w 2011, 2012 i 2013 r. Wielu klientów w 2013 r. wycofało się, teraz dzięki tej restrukturyzacji z roku na rok sytuacja się poprawia, przerabiamy coraz więcej surowca, jest coraz więcej osób chętnych do pracy i coraz więcej osób jest zatrudnianych z terenu gminy Radowo Małe. Czekamy teraz na zgromadzenie wierzycieli a z informacji które posiadam takie zgromadzenie będzie niebawem zwołane. Tutaj dojdzie jeszcze spłata tych zobowiązań które zostały wzięte w ramach tej restrukturyzacji czyli do 15 września 2016 r.”.

p. Woźniak Grzegorz - Przewodniczący Rady – zapytał ilu pracowników jest zatrudnionych obecnie w firmie?

p. Bałamącek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – odpowiedział, że 21 osób na umowę o pracę.

Woźniak Grzegorz - Przewodniczący Rady – zapytał Panią skarbnik jakie są obecnie zaległości firmy wobec gminy?

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – odpowiedziała - „na chwilę obecną zadłużenie przedsiębiorcy wynosi 997 799 zł czyli w przybliżeniu mówimy o milionie złotych z tego w restrukturyzacji nie ustaliłam jeszcze takiej sztywnej kwoty, z tego co spisałam sobie z pewnych akt tak jakby rata majowa 2016 roku wg moich wyliczeń której nie ma w restrukturyzacji ale powiem jaką spisałam sobie w sądzie kwotę 338 504 zł czyli 339 tys. zł to jest kwota w restrukturyzacji a 659 tys. zł to jest ta kwota, która nie jest objęta restrukturyzacją i od 16 września 2016 r. powinna wpływać do urzędu gminy Radowo Małe zgodnie z wydaną decyzją i zgodnie w ustalonych ratach ale żadnych wpłat nie otrzymujemy”.

p. Woźniak Grzegorz - Przewodniczący Rady – zapytał jaka jest obecnie roczna kwota podatku?

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – odpowiedziała, że 182 479 zł. Natomiast na kwotę 1 mln złotych składają się zaległości od 2013 r.

p. Chatłas Jan – radny – zapytał pod jakim względem jest brany przelicznik podatkowy jaki płaci ta firma?

p. Woźniak Grzegorz - Przewodniczący Rady – odpowiedział, że to jest stawka ogólnie dla branży produkcyjnej.

p. Chatłas Jan – radny – zapytał - „to tą stawkę mamy wyższą?”

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – odpowiedziała - „tej stawki nie mamy wysokiej, bo maksymalna kwota takiej stawki podatku jest w kwocie 23,47 zł u nas ustalona jest na poziomie 17,91 zł czyli jest niższa niż maksymalnie. W przypadku kiedy obniżamy stawki to one wchodzi nam do skutków i dodatkowo tracimy na subwencji. Ministerstwo wyliczając nam subwencje wlicza ten skutek, czyli obniżenie tego podatku jako że dochody gmina otrzymała i wtedy wyliczając subwencje ten dochód mamy wyższy de facto tej gotówki nie otrzymujemy”.

p. Szubert Andrzej - radny – powiedział - „8 lat jestem radnym i zawsze jest problem z Pana firmą to znaczy raz, dwa razy spotkaliśmy się, teraz Pan prosi o obniżenie a przez 8 lat ani złotówka nie wpłynęła do gminy z Pana strony. Cały czas mówi Pan, że ma Pan problemy, teraz Pan szuka jakiś innych rozwiązań a po prostu Pan cały czas unika płatności do gminy i gmina cały czas te długie przepisuje. Nie ma żadnych z Pana strony jakichkolwiek posunięć, bo 4 lata temu jak byliśmy na spotkaniu Pana z nowym Wójtem obiecał Pan, że będzie Pan pomału spłacał, prosił Pan żeby gmina rozłożyła na raty a przez 4 lata następne ani jedna złotówka nie wpłynęła. Także to nie jest tak że gmina nie chce Panu pomóc. Jak Panu obniżymy to zaraz przyjdą inni np. rolnicy i będą też prosili żeby im obniżyć i mi się wydaje że to nie jest żadne wyjście”.

p. Bałamącek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – powiedział - „4 lata temu rzeczywiście byłem i zwracałem się z prośbą o obniżenie tego podatku i zaznaczałem, że znajduje się w bardzo trudnej sytuacji finansowej, to było 4 lata temu i nie jestem w stanie płacić takiego wysokiego podatku. Jeżeli będzie ten podatek mniejszy ja jestem w stanie płacić regularnie w kwocie 50-

60 tys. zł ale 180 tys. zł na chwilę obecną nie jestem w stanie wygospodarować. Zależy mi żeby z tego zobowiązania schodzić, złożyłem wnioski o rozłożenie na raty obecnego to jest wszystko policzone tak żeby można było i na bieżąco obsługiwać restrukturyzację i też zobowiązanie które powstało i płacić bieżący podatek. Jeżeli to będzie w wyższej kwocie to będzie bardzo trudne a przy jakichś zawirowaniach z odbiorcami może być nawet niemożliwe do zrealizowania. Stąd jest prośba o obniżenie tego podatku i tu Pan wspomniał, że przyjdą kolejni ale obniżenie podatku może spowodować też to, że gmina będzie miała jakiś impuls do tego, że powstaną kolejne zakłady, bo tak na chwilę obecną to nie widać żeby z chęcią przychodzili na teren gminy Radowo Małe i rozwijali swoją działalność. Ja rozumiem, że gmina chciałaby dużo ale uważam, że lepiej mniej a regularnie niż mieć tylko to zapisane”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – powiedziała - „ja dodam odnośnie zarzutu, że przedsiębiorstwo KJB nie potrzebuje pomocy tylko stwierdziło, że może zarobić na niepłaceniu podatku. Biorąc pod uwagę dokumenty finansowe, które składamy to tam ewidentnie widać, że to nie wynika z tego, że mamy w przedsiębiorstwie mnóstwo pieniędzy i chcemy zarobić jeszcze dodatkowo na niepłaceniu, bądź obniżeniu stawki lub rozłożeniu na raty. Tak naprawdę jak Pan mówił 8 lat to mamy 2019 a w 2012-2013 rozpoczęły się problemy z bankiem o czym bardzo szeroko składaliśmy dokumenty, informowaliśmy tutaj Państwa na bieżąco nawet Pani, która tutaj u Państwa liczy podatki od nieruchomości również była na bieżąco informowana, bo często tutaj przyjeżdżałam i były też ustalenia telefoniczne. Widać, że to nie polega na kręceniu i krętactwie tylko rzeczywiście jest prośba o realne rozpatrzenie tego co jesteśmy w stanie realizować bądź płacić ale podstawie rozmowy z Państwem a nie wymuszania z naszej strony, bądź kategorycznego odmawiania finansowania i dlatego dokumenty w całości były przedstawiane łącznie z dokumentami, które pojawiły się w sądzie z tytułu restrukturyzacji żeby Państwu pokazać, że my nic nie ukrywamy, że naprawdę bardzo by pomogło nam finansowo w utrzymaniu płynności finansowej, którą jak widać z roku na rok naprawdę udaje się nam odbudować. Jak sami Państwo wiecie odbudowanie zaufania wśród kontrahentów, które straciliśmy przez to że bank zablokował nam środki pieniężne na 6 miesięcy, gdzie my nie obracamy 10 tys. zł tylko naprawdę dużymi pieniędzmi, gdzie firma produkcyjna musi mieć duże pieniądze bieżące na bieżące funkcjonowanie żeby móc pozyskać surowiec z lasu, przerobić go, zainwestować w to pieniądze i odzyskać dopiero jak zostanie wysłany towar i przyjadą te pieniądze. To wszystko wpływa na naszą sytuację bieżącą, stąd jesteśmy tutaj w większym składzie żeby móc udzielić informacji, żeby Państwo wiedzieli, że nie kręcimy, bo gdybyśmy kręcili i byli krętaczami to byśmy firmę zamknęli już w 2013 r. albo w 2016 jak wyszła informacja o tej restrukturyzacji sądowej. Już sam fakt tego, że ta restrukturyzacja sądowa została zaakceptowana i uruchomiła się pokazuje, że również Sąd zauważył, że jest możliwość wyjścia z tego, bo gdyby takiej szansy nie było to oni zamknęliby nam ten cały proces. Mamy 2019 rok, to są 3 lata, my tak naprawdę sprawozdania do Sądu wysyłamy dwa razy w miesiącu na połowę miesiąca i na koniec miesiąca, raportujemy dość szeroko co trzy miesiące do Sądu, więc Sąd również widzi, że jest tendencja wzrostowa, że jest możliwość taka, że nasze zobowiązania, które powstały do rozpoczęcia, do otwarcia naszego procesu restrukturyzacji jesteśmy w stanie zacząć spłacać. Większość majątku, który posiadamy jest zabezpieczony na rzecz banku, więc jeżeli nie uda nam się żeby ta restrukturyzacja poszła po naszej myśli, czyli żebyśmy spłacali zobowiązania wobec innych niż bank, to bank zagarnie wszystko. Więc jakby w naszym wspólnym interesie jest żeby utrzymać tą restrukturyzację żebyśmy mogli tych normalnych przedsiębiorców a nie przedsiębiorstwo bank PKO zaspokoić i dlatego prosimy o rozważenie naszej prośby, naszego wniosku żeby móc jednak wspomóc te inne przedsiębiorstwa u których mamy zadłużenie, żeby ich pospłacać a nie bank. Z bankiem dodatkowo mamy inne powództwo i z nimi wygraliśmy w I instancji co też pokazuje, że w Sądzie w innej sprawie również zauważyli winę banku. Także to nie jest tak,

że my czegoś nie spłaciliśmy i bank nam zamknął, tylko to oni się nie wywiązali z umowy która została podpisana i widać że Sąd również to zauważył co pokazują postanowienia banku, że jednak w tej I instancji wygraliśmy”.

p. Łukasiewicz Anna – mecenas KJB - dodała - „wniosek obejmuje pewnego rodzaju rozwiązanie systemowe ukierunkowane dla przedsiębiorstw produkcyjnych a nie jest to propozycja podmiotowego obniżenia stawki podatkowej. Takie rozwiązanie może też spowodować, że jakby będzie to pewnego rodzaju zróżnicowanie tej stawki podatkowej będzie pewnego rodzaju impulsem do rozwoju gospodarczego dla całej gminy, dla przedsiębiorców których jest w gminie niewiele. Tak jak przedstawiamy tutaj sytuację faktycznie pogorszenie sytuacji finansowej przedsiębiorstwa było spowodowane działaniem podmiotu trzeciego jakim był bank. Proces toczy się dalej jest teraz na etapie postępowania apelacyjnego, ponieważ bank złożył odwołanie od wyroku, który był korzystny dla przedsiębiorcy i w związku z tym, że toczy się postępowanie, które już w tym momencie zmierza ku końcowi przyjęcie rozwiązania umożliwiającego bieżące płacenie podatku od nieruchomości powoduje, że zyski które osiąga przedsiębiorstwo będą wystarczające na spłacanie zaległych rat dla gminy a jednocześnie pokrywanie bieżących podatków i nie można tutaj w tym momencie jakby tego kategorycznie przyjąć i ustalić kategorycznie skutków innych rozwiązań. Natomiast nieobniżenie stawki może doprowadzić do sytuacji upadłości w postępowaniu restrukturyzacji i wówczas tak jak też przedstawiono całe zaległości zostaną przekazane na rzecz banku, natomiast inni wierzyciele nie zostaną w żaden sposób zaspokojeni, więc przyjęcie takiego rozwiązania spowoduje, że będzie mogła być spłacana zaległość i będą mogły być pokrywane na bieżąco opłaty z tytułu podatku od nieruchomości”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – dodała - „na koniec jak byśmy spojrzeli na dokumenty finansowe przedsiębiorstwa może i na końcu rachunku zysku i strat jest minus tylko trzeba wziąć pod uwagę, że to jest ujęcie podatkowe natomiast do spojrzenia tego jaki jest zysk na naszej działalności gospodarczej to biorąc pod uwagę ten zysk trzeba powiększyć odpisy amortyzacyjne dlatego, że odpisy amortyzacyjne nie są naszym wydatkiem tylko są kosztem, który pomniejsza nam podstawę opodatkowania. Biorąc pod uwagę chociażby 2018 rok gdzie mamy w rachunku zysku i strat stratę na poziomie 680 tys. zł a amortyzacje mamy na poziomie 1 mln 20 zł to oznacza, że tak naprawdę dochód z działalności operacyjnej jest prawie 350 tys. zł. Więc w taki sposób trzeba patrzeć na to jakie wyniki są osiągane z podstawowej działalności, żeby się nie sugerować wynikiem finansowym końcowym, ponieważ nawet licząc tzw. wskaźnik ebitda, który jest jednym z ważniejszych wskaźników dla wyliczania opłacalności działalności to właśnie on mówi, że od wyniku trzeba odjąć m.in. amortyzacje, także to pokazuje, że nie jesteśmy na minusie pomimo, że ten minus na samym końcu rachunku zysku i strat się pojawia”.

p. Woźniak Grzegorz – Przewodniczący Rady - zapytał Wójta jak się ustosunkuje do złożonego wniosku rozłożenia zaległości na raty?

p. Sira Mariusz – Wójt – powiedział - „za wcześniejszego Wójta był złożony wniosek o umorzenie zaległości podatkowej, decyzja została wydana odmownie później to zostało skierowane do Kolegium Odwoławczego, które utrzymało w mocy. Następnym krokiem było to, że decyzja została zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który nakazał żeby ponownie rozpatrzyć sprawę o umorzenie, ponieważ tam chodzi o określenie pomocy jak została udzielona. Po wielu rozmowach z Panem Krzysztofem Bałamackiem kolejny raz niecałe dwa tygodnie temu została ta decyzja odmowna, jeżeli chodzi o umorzenie zaległości, ponieważ jest to kwota ok. 500 tys. zł po restrukturyzacji, czyli bez tego roku, samego podatku od nieruchomości. Po kilku rozmowach stwierdziliśmy, że może niech Pan Bałamąć złoży wniosek o rozłożenie na raty tych zaległości skoro mówi, że jest możliwość żeby spłacał w ratach a nie w całości. Taki wniosek wpłynął w tym tygodniu o rozłożenie na

40 rat kwartalnych czyli na 10 lat i taka rata kwartalna wynosi 12 500 zł rocznie. W takim wypadku około 50 tys. zł zaległości będzie wpływało do budżetu gminy, jeżeli to zostanie rozłożone na raty i Pan Krzysztof Bałmacek będzie w stanie spłacać taką zaległość. Natomiast jeżeli chodzi o obniżenie stawki podatkowej w roku bieżącym to jeżeli radni obniżyliby podatek Panu Krzysztofowi to roczny podatek byłby w kwocie 44 476 zł r., który wpłynąłby a który byłby w stanie zapłacić plus tą zaległość, która też miałaby być zapłacona w ciągu roku w związku z czym dochód gminy byłby ok 100 tys. zł rocznie i byłby to wpływ z tytułu podatków. Natomiast biorąc pod uwagę poprzednie lata opłata była ustalona na 182 tys. zł rocznie ale nic nie wpłynęło do budżetu. Intencją gminy jest pomóc i rozłożyć na raty w związku z czym 90 tys. zł mamy jakiegoś wpływu. W przypadku kiedy zaległość zostanie rozwiązana i Rada Gminy obniży podatek to Pan Krzysztof gwarantuje, że jest w stanie spłacać tą kwotę. Natomiast jeżeli się nie wywiąże z jednej raty to automatycznie ta obniżka podatku w całości zostanie cofnięta i zadłużenie pozostaje w całości do spłaty a Państwo radni mają możliwość z powrotem podjąć uchwałę żeby podatek był w takiej wysokości jaka była ustalona na początku”.

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – powiedziała - „tego podatku nie możemy sobie w każdej chwili podnieść, bo na korzyść podatnika możemy zawsze a na niekorzyść podatnika to dopiero po roku, czyli w ciągu roku nie możemy takiej uchwały podjąć. Po drugie jeżeli obniżymy ten podatek to 180 tys. zł podatku nie wpłynie do gminy. My musimy dbać o interesy publiczne gminy, mamy zadania gminy i musimy zadbać o szkoły, o zadania opieki społecznej. Coraz więcej obowiązków jest nałożonych na gminę i coraz więcej środków własnych dokładamy. Także nie mówię żeby nie pomóc ale tutaj mówimy o pomocy publicznej, kiedy taką pomoc udzielamy dla kogoś kto wchodzi na rynek, który zaczyna się rozwijać. Tutaj mamy tego typu problem, że mamy zaległości, że z żadnej raty nie wpłynęła nawet złotówka i że ze strony przedsiębiorcy nie widzimy żadnej dobrej woli, chęci choć trochę wywiązać się ze swoich zobowiązań a jednocześnie zasilić ten budżet gminy”.

p. Łukasiewicz Anna – mecenas KJB - powiedziała - „obecna stawka podatku to jest 180 tys. zł rocznie i jest to tylko aktualna kwota z tytułu podatku od gruntów i budynków przeznaczonych na cele działalności gospodarczej. Do tego dochodzi też zaległość, która jest objęta postępowaniem restrukturyzacyjnym a w którym gmina jest jednym z wierzycieli i dodatkowo jest jeszcze zaległość, która nie jest objęta postępowaniem restrukturyzacji do dnia dzisiejszego. Więc te zaległości dochodzą również do spłacenia do tych 180 tys. zł. Tak jak przedstawiamy sytuację zyski jakie osiąga teraz przedsiębiorstwo i możliwości jakie ma do spłacenia tych zaległości i opłacania bieżących należności z tytułu podatku jakby ta kwota to jest te 180 tys. zł plus te zaległości i nadal toczy się to postępowanie restrukturyzacyjne. Obniżenie tego podatku spowoduje że przedsiębiorstwo jest w stanie spłacać zaległość i objętą restrukturyzacji i tą która jest po postępowaniu restrukturyzacji do dnia dzisiejszego także tych bieżących kwot”.

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – powiedziała - „patrzac na sprawozdanie finansowe to widzę, że te zobowiązania nie są tylko wobec gminy. Czy inne instytucje też Państwu w ten sposób pomagają, że obniżają podatki czy też umarzają?”

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB - powiedziała - „główne zobowiązania jakie mamy wykazane w naszym bilansie to spora część z tego to są kary jakie nałożyły na nas Lasy Państwowe w latach 2013 i 2014 kiedy pojawiła się sytuacja z bankiem kiedy to nam zablokowali konto i nie mogliśmy zrealizować zamówień, które złożyliśmy pod koniec roku 2012, że zakupimy dany surowiec na 2013 r. Więc tutaj nie ma czegoś takiego, że my zakupiliśmy a nie zapłaciliśmy tylko umową w październiku podpisaliśmy, że zobowiązujemy się do zakupu z lasów ileś metrów sześciennych ale że wynikła taka sytuacja z bankiem nie zrealizowaliśmy tego i lasy nałożyły nam za to karę”.

p. Bałamącek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – dodał - „to są kary, które wynikają z nieodebraną masę surowca”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – powiedziała – „która była bardzo prawdopodobna, ponieważ ta masa surowca wynikała z naszych zakupów, które robiliśmy w 2010, 2011 i 2012 roku. Więc nie są zobowiązania, że gdzieś my się jeszcze dodatkowo pozadłużaliśmy tylko tak naprawdę jednym z głównych wierzycieli jest gmina a drugim są lasy. Z lasami jesteśmy na etapie, że część nam umorzyła, w części rozważamy część jaka też czeka na restrukturyzację, na decyzje jakie będą kwoty spłacane. Jeżeli chodzi o bieżące zobowiązania z racji tego, że jesteśmy w procesie restrukturyzacji bieżące zobowiązania nasze handlowe musimy regulować i regulujemy, ponieważ powoli odbudowujemy nasz kapitał bieżący i bieżące zobowiązania są regulowane”.

p. Bałamącek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – powiedział - „tu Pani wspomniała, że o 160 tys. zł pomniejszy się wpływ do budżetu gminy. To wynika z pomniejszenia podatku czyli od 180 tys. zł jak te 44 tys. zł będą wpłacane to w ten sposób Pani to wyliczyła? Czy to z innego tytułu nie będzie wpływu do budżetu?”

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – odpowiedziała - „nie z innego tytułu. Roczny Pana wymiar jest 182 tys. zł jeżeli obniżymy te stawki na poziomie takim jak Pan tutaj proponuje to wpłynie nam mniejszy podatek rocznie”.

p. Bałamącek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – powiedział - „i cały czas rozmawiamy o sytuacji o której ja realnie podchodzę do tematu, bo możemy nawet te 23 zł podatku ustalić i wtedy gmina będzie mogła mieć 200 tys. zł. Tylko co z tego, jeżeli mówmy o kwotach realnych, które mogłyby wpłynąć do budżetu gminy. Ja jestem w stanie tak jak tutaj przedstawiałem Państwu wpłacić 44 tys. zł plus zaległość z tytułu podatku wpłacić i uważam, że będą jakieś pieniądze, jakieś wpływy w kasie a teraz to są pieniądze wirtualne, bo co można wydać jak nie jestem w stanie Państwu tych środków na chwilę obecną wpłacić”.

p. Chatłas Małgorzata – radna – powiedziała, że - „możemy Panu dać jakiś okres czasu w którym Pan pokaże, że wpłaca te pieniądze”.

p. Woźniak Grzegorz – Przewodniczący Rady – powiedział - „w każdej chwili będziemy mogli cofnąć tą uchwałę którą podejmujemy”.

p. Chatłas Małgorzata – radna – powiedziała - „kiedyś Pan obiecał, że będzie wpłacał a do tej pory nic nie było wpłacone, po prostu zobaczyć i dać szansę”.

p. Woźniak Grzegorz – Przewodniczący Rady – powiedział - „jeżeli chodzi o restrukturyzację to tam jest sytuacja zero jedynkowa. Jest podatek ustalony na kwocie 182 tys. zł jeżeli przedsiębiorca wpłaci 181 tys. zł to ten podatek jest niezapłacony”.

p. Bałamącek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – powiedział - „tak dalej jest wymagalny”.

p. Woźniak Grzegorz – Przewodniczący Rady – powiedział - „znam trochę lepiej od Państwa radnych tą sprawę, bo w 2016 i 2017 r. Pan Bałamącek zwracał się do byłej rady i do byłego Wójta i w zeszłym roku było spotkanie z pracownikami w którym też uczestniczyłem i były Wójt powiedział, że on chciał pomóc ale radni nie chcieli. A jak rozmawiałem z radnymi to radni powiedzieli, że Wójt nie chciał udzielić tej pomocy i nie chciał żeby ten podatek został obniżony”.

p. Szubert Andrzej - radny – powiedział - „to było tak, że radni powiedzieli, że jak Pan Bałamącek wyjdzie z inicjatywą i zacznie spłacać to wtedy Rada coś zrobi w tym kierunku ale niestety do tej pory nic nie wpłynęło do gminy. Zawsze obietnice są a pieniędzy żadnych”.

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – powiedziała - „tak było, że Rada chciała zobaczyć cokolwiek, jakieś małe światełko w tunelu żeby zobaczyć, że jednak stara się Pan i też nasz problem widzieć. Wójt też nie mógł umorzyć takiej kwoty”.

p. Szubert Andrzej – radny – powiedział - „Pan Bałamącek wtedy prosił Radę żeby umorzyli ale Rada pod to nie podeszła tylko powiedziała, że jeżeli Pan zacznie spłacać cokolwiek

wtedy możemy rozłożyć na raty, czy też cokolwiek zrobić ale żeby była inicjatywa z Pana strony”.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – powiedział - „wypowiem się obiektywnie bez żadnych antagonizmów. Jeżeli Państwo radni tą stawkę obniżą dla przedmiotów wszystkich produkcyjnych to będzie dla wszystkich na terenie całej gminy stawka niższa. Jeżeli Państwo zmieniają zdanie to dopiero od 1 stycznia przyszłego roku będzie można tą stawkę podwyższyć. Zmiana na niekorzyść czyli podwyższenie wymaga tego żeby była podjęta w czasie właściwym i może być dopiero 1 stycznia. Dzisiaj możecie Państwo taką stawkę obniżyć tylko musicie Państwo wiedzieć, że przyjęliście już budżet na ten rok, mówię bardzo obiektywnie i teraz taka zmiana spowoduje że będzie niedobór. Nie chodzi o pieniądze, bo i tak ich nie ma ale czysto budżetowa jeśli chodzi o wynik finansowy o ten plan gdzie są wydatki i wpływy. Państwo założyli w tym budżecie pewną kwotę wpływu ona się nie będzie pokrywać i trzeba pomyśleć jak ją zastąpić czy zmniejszyć jakieś wydatki, czy zwiększyć w planie jakieś wpływy, bo to są tylko plany. Pieniądzy i tak nie ma i pewnie na razie nie będzie ale musimy o tym myśleć, że Państwo odpowiadają za ten plan finansowy, bo potem z tego rozliczają Pana Wójta, czy go wykonał. To jest moje zdanie co do Państwa roli jako organu który uchwała te stawki. Państwo mają takie prawo taką uchwałę podjąć tylko Państwo musicie pamiętać o tych dwóch rzeczach, że jeżeli Państwo się rozmyślą to dopiero od 1 stycznia przyszłego roku i trzeba pomyśleć co w zamian, mówię czysto planowo. Bo jeżeli państwo obniżają o te 160 tys. czy 140 zł z wpływów to trzeba będzie komuś zabrać z wydatków. Po prostu i to wszystko. Takie jest moje zdanie jako radcy gminy bez żadnych podtekstów, to jest Państwa decyzja.

Jak Państwo wykazują w sprawozdaniach finansowych podatek do gminy jako zapłacony czy jako zaległość?”

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB - odpowiedziała, że jako zobowiązanie.

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – powiedziała - „i Sąd nie ma do tego żadnych obiekcji, że nie regulujecie bieżących zobowiązań?”

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – odpowiedziała - „my przedkładamy dokumenty jaka jest sytuacja, że jesteśmy w trakcie rozmowy”.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – powiedział - „Państwo mówią, że to jest sporne”.

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – powiedziała - „jak analizuję te sprawozdania finansowe to w większe szczegóły nie wchodzę, bo nie mogę się doczytać w której pozycji są te kary, to widzę, że te zobowiązania z roku na rok rosną czyli dopatruję się, że to nie jest tylko gmina tylko to są jeszcze inne instytucje i dla mnie, może nie znam się na prawie restrukturyzacji, że jeżeli ta restrukturyzacja jest na dzień 15 września 2016 r, to wszystkie bieżące powinny być regulowane i teraz w jaki sposób te 600 tys. zł tych naszych zaległości jest wykazywanych w sprawozdaniu finansowym i te 600 tys. zł nie jest regulowane na bieżąco czyli dalej są zaległości. Żeby te prawo restrukturyzacji zadziałało, czyli wszystko to co do 15 września zostaje wstrzymane a po 15 września powinny być te zaległości regulowane”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB - powiedziała - „tak dlatego m.in. zwracamy się, jakby cały czas próbujemy nawiązać z gminą dialog żeby móc to regulować. Tylko chciałabym dodać odnośnie budżetu, ja rozumiem, że mamy na papierze wpływ i wypływ, który nie koniecznie jest na papierze, tylko realny i ja rozumiem odchylenia, bo też sporządzam budżety w wielu firmach i wiem, że wpływy to są plany, wypływy to są plany i potem odchylenia na podstawie tego co mamy w rzeczywistości, więc co z tego, że Państwo w budżecie uwzględni 184 tys. zł wpływu z KJB jak go fizycznie nie będzie. Więc rozumiem, że dużo wysiłku i dużo pracy by kosztowało i musieliby Państwo przeznaczyć na skorygowanie planów ale to jednak gotówka się liczy a nie budżet, ponieważ jeżeli by Państwo mieli zaplanowane 184 tys. zł KJB a tego i tak fizycznie nie będzie tylko

powiedzmy, że ustalimy, że zaczynamy spłacać trochę tych zaległości Państwo zobacz, że my spłacamy i zacząć analizować co dalej robić z KJB ale nadal 180 tys. zł nie będzie. A my mówimy, że jeżeli uda nam się dogadać to będzie 44 tys. zł i tak w gotówce fizycznie 44 tys. zł do przodu chyba, że w związku z planem, ja się na tym nie znam dostają Państwo z Państwa pieniądze”.

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – powiedziała - „nie, nie dostajemy z Państwa pieniędzy. W tamtym roku ten podatek, który nie wpłynął to gdybym nie miała innych ponadplanowych z podatku dochodowego od osób fizycznych, gdzie po prostu te podatki z budżetu państwa, ta ściągalskość teraz faktycznie uszczelniła się to już mielibyśmy problem i Rada by musiała podjąć decyzję komu zabrać. Czyli byśmy musieli i tak na koniec roku skorygować te plany a tutaj obniżamy ten podatek, tak wpłynie do nas te 44 tys. zł tej gotówki fizycznej ale jeszcze dodatkowo to, że aż tak drastycznie obniżamy stawkę tego podatku to pomiędzy 44 tys. zł a 180 tys. zł to tą różnicę wykazujemy do Ministerstwa, ten skutek jaki państwu udzieliliśmy a to jest znaczny skutek i później przy ustalaniu subwencji Ministerstwo liczy, że gmina tą gotówkę otrzymała, czyli policzy te 44 tys. zł i te 120 tys. zł i do subwencji policzy nam, że otrzymaliśmy 180 tys. zł. Nie powie, że gmina miała tylko 44 tys. zł, że miała mało pieniędzy a więc ten dochód na mieszkańca zmalał i trzeba dać im więcej tej subwencji, tylko będzie, że ten dochód na tego mieszkańca był te 180 tys. zł i ta subwencja będzie dla nas mniejsza, bo mieliście te pieniądze i podsumowując mamy mniej gotówki rocznej bezpośrednio od podatnika i mamy mniej gotówki za dwa lata kiedy Ministerstwo nam wylicza tą subwencję”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB - zapytała - „nie ma jakiś przepisów, które mogłyby to w jakiś sposób obejść?”

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – powiedziała - „nie ma to jest ordynacja podatkowa, stawki, podmiot publiczny i tutaj są finanse publiczne”.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy - powiedział - „to co dyktuje Państwa układ to jest skutek niezależny od nas tego nie liczymy a tutaj jakby sami się pozbywamy pieniędzy, tak to wygląda z rachunków budżetowych”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB - zapytała - „czyli w efekcie będzie mniejsza dotacja z Państwa?”

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – odpowiedziała - „tak, czyli tracimy tą gotówkę”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – zapytała – „a o ile będzie mniejsza?”

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – odpowiedziała - „trudno powiedzieć, bo na to się składa szereg czynników. To jest wzór na podstawie którego Ministerstwo wylicza subwencję biorą dane na podstawie pewnych danych, przeliczają i my na to nie mamy wpływu”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – powiedziała - „w takim razie trzeba by było wyliczyć że te 44 tys. zł plus 12 500 zł, które by Państwo otrzymali realnie od nas gotówki, czy będzie mniejsze od tego co Państwo dostaliby mniej od Państwa, czy jednak i tak zostanie nadwyżka z tego, bo to też w taki sposób trzeba by rozpatrzyć. Jakby z tego co Państwo mówią wychodzi, że mają Państwo zawiązane ręce i choćby dobrych chęci i tak nam nic nie pomożecie”.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – powiedział - „Pani skarbnik próbuje pokazać jakie są skutki nikt nie mówi, że nie możemy, powiedziałem Państwo to mogą zrobić jako Rada. Informujemy tylko o pewnych skutkach które za tym idą, które nie możemy ominąć, taki jest przepis i tak już jest”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – powiedziała - „jak patrzymy na skutki z jednej strony to też trzeba spojrzeć na skutki z drugiej strony, że konsekwencja utraty płynności może spowodować pogorszenie jeszcze bardziej sytuacji więc z automatu zmniejszenie zatrudnienia, pojawienie się osób które przyjdą do gminy po pieniądze społeczne, także jakby mamy dwa źródła konsekwencji takiej i takiej. Dlatego też przyszliśmy na ten dialog żeby

zaprezentować to jak to wygląda u nas żeby pokazać, że my nie jesteśmy krętaczami i nie chcemy dla siebie pieniędzy zatrzymać tylko widać, że idziemy w tym kierunku, że cały czas KJB walczy o to żeby utrzymać się na rynku, żeby odzyskać zaufanie, żeby rozpocząć na takim poziomie na jakim była produkcja w 2011 i 2012 r. gdzie to nie było na rachunku zysku i strat minusa, tam było 900 tys. zł na plusie więc przy takich zyskach doliczając jeszcze amortyzację przedsiębiorstwo byłoby w stanie regulować 180 tys. zł podatku od nieruchomości rocznie. Natomiast jeżeli ten zysk, realnie gotówka w firmie jest prawie że pięciokrotnie mniejsza to tu jest ten problem. Dlatego się pojawiliśmy żeby przedstawić to wszystko żeby nie musieli Państwo tylko papierów przeglądać tylko żeby móc zadać nam pytania żebyśmy my mogli omówić te dokumenty i powiedzieć na czym obecnie przedsiębiorstwo stoi i z bankiem i z sądem”.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – powiedział - „Pani powiedziała że pomijając amortyzację to Państwo zamykają poprzedni rok wynikiem 350 tys. zł i czy to jest wynik który po stronie kosztów uwzględnia podatek od nieruchomości?”

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – powiedziała - „w rachunku zysku i strat jest pokazane w kosztach podatek którego fizycznie się nie zapłaciło więc tak naprawdę ten zysk o te 300 tys. zł trzeba by było powiększyć o 180 tys. zł podatku od nieruchomości. To jest informacja, że jest koszt amortyzacja która nie jest wydatkiem co też jakby dodatkowo pokazuje, że przedsiębiorstwo nie jest bardzo mocno poniżej kreski tylko naprawdę zaczyna odbudowywać ten kapitał bieżący”.

p. Bałamacek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB powiedział - „tak dla porównania jak sobie przeglądałem dokumenty w zeszłym roku od początku roku do teraz przerobiliśmy 600 m³ drewna. W tym roku od początku roku porównując te same okresy jest 1200 m³ drewna czyli już pokazuje, że z roku na rok jest wzwyżka”.

p. Chatłas Małgorzata – radna – powiedziała - „tylko szkoda że Pan nam nie płaci chociaż po trochu tak jak się umawialiśmy”.

p. Bałamacek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – odpowiedział - „to też nie zmienia sytuacji, bo jak się zwracałem do Państwa to prosiłem o to żeby to było rozłożone w dokumentach, żeby to wszystko było przedstawiane do Sądu, konkretnie tytułem wpłaty ugody czy porozumienia, bo częściowa zapłata podatku to i tak mi nie załatwia sprawy, bo cały czas ta zaległość będzie”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – powiedziała - „choćby na podstawie tej zaległości żeby to rozłożyć wtedy jak zobaczą Państwo, że my płacimy to może pójść dalej”.

p. Łukasiewicz Anna – mecenas KJB – powiedziała - „jeżeli chodzi o tą zaległość to ona też była przedmiotem postępowania przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym i ta decyzja była do ponownego rozpatrzenia cofnięta, więc dlatego jakby tutaj w kompleksie postępowania restrukturyzacyjnego ma to znaczenie odnosząc się tutaj do regulowania tych bieżących zaległości”.

p. Szubert Andrzej – radny – powiedział - „czy to nie jest czasami tak, że Państwo chcą jakąś podkładkę z Rady Gminy żeby przedstawić w Sądzie, że gmina umorzyła czy rozłożyła na raty czy obniżyła podatek. Wy się wybronicie, że sąd czy też bank podejdzie pod to a dalej się nie będzie płaciło, także nie wiem jak to wygląda”.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – powiedział - „tak jak Pan Wójt powiedział, że jeżeli decyzja będzie taka i żadna rata nie wpłynie to decyzja traci moc. Jak Państwo przewidują spłatę w obecnym projekcie restrukturyzacji, w obecnym projekcie układu, jak to będzie z zaległością, spłatą, jakaś karencja będzie?”

p. Bałamacek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – odpowiedział - „ma być karencja roczna, będzie od momentu ogłoszenia restrukturyzacji a potem w równych ratach wszystko jest podzielone na poszczególne grupy”.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – zapytał - „w jakiej grupie jest gmina Radowo i jak będzie płacona ta zaległość?”

p. Bałamącek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB - powiedział - „nie pamiętam i nie chciałbym wprowadzić w błąd, dokładnie jeżeli potrzeba to przedstawię ten dokument”.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – zapytał - „a jaki okres spłaty Państwo przyjęli?”

p. Bałamącek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – odpowiedział - „nie chciałbym skłamać czy tam jest okres 5 lat dla grupy w której jest gmina”

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – powiedziała - „w jednym czasie były złożone trzy różne plany nie wiem który będzie aktualny”.

p. Bałamącek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – powiedział - „tam były spory, część została wyjęta z układu”.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – powiedział - „ta kwota którą Państwo wygrali z bankiem, o jakiej kwocie mówimy?”

p. Bałamącek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – odpowiedział - „to jest kwota ponad 10 mln zł”.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – zapytał - „i to było w I instancji?”

p. Bałamącek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – odpowiedział - „w I instancji, to bank się domagał od nas środków, jest jeszcze drugie postępowanie, które my złożyliśmy w stosunku do banku i tam na chwilę obecną w I instancji toczy się postępowanie, jest powołany biegły do oszacowania wielkości szkody”.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – zapytał - „czyli wygrali Państwo sprawę gdzie byli Państwo pozwani tak?”

p. Bałamącek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB - odpowiedział, że tak.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – zapytał - „a Państwo też pozywają bank o odszkodowanie tak? I jaka kwota tej szkody została wyliczona?”

p. Bałamącek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – odpowiedział - „my określiliśmy tą kwotę na 14 mln zł ale jaka będzie kwota ostateczna to oszacuje biegły sądowy i też nie wiemy jaki będzie ostateczny wyrok”.

p. Woźniak Grzegorz - Przewodniczący Rady – zapytał - „czyli były dwie sprawy bank przeciwko przedsiębiorstwu i przedsiębiorstwo przeciwko bankowi i w I instancji bank przeciwko przedsiębiorstwu tak?”

p. Bałamącek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – odpowiedział - „tu się zakończyło I instancją i wyrokiem. Pan wspominał jeszcze, my przedstawiamy raport dwa razy w miesiącu. Jeżeli w raporcie będzie ugoda i będzie niezapłacona ta rata z ugody, którą w raporcie pokażemy to Sąd może z automatu umorzyć postępowanie restrukturyzacyjne co w mojej sytuacji nie jest to korzystne, bo tak naprawdę dopóki nie ma wyroku prawomocnego to bank jako zabezpieczony rzeczowo na majątku ma pierwszeństwo do całości majątku i nikt inny poza bankiem, jeżeli nie sprzeda z nadwyżką i nie zostaną pieniądze tak naprawdę środków pieniężnych nie dostanie”.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy - powiedział - „co do zasady zabezpieczenia rzeczowe nie wchodzi do układu”.

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – powiedziała - „chciałabym się odnieść do obniżenia tego podatku myślę, że mówi Pan o obniżeniu od przyszłego roku, że nie mówimy o tym roku tu jedynie Rada niech rozważy, bo ten rok mamy już w budżecie zaplanowany, bo tu się borykamy z problemami i przed chwilą był temat straży a więc jeszcze obniżenie w tym roku tego podatku to nie wiem, nie mogę zakładać, że jeszcze w tym roku też będę miała jakieś ponadplanowe dochody. Akurat w tamtym roku te straty pokryłam z Ministerstwa finansów i jakoś tam ten budżet się zamknął, nie do końca tak jak bym chciała. Będziecie mieli Państwo sprawozdanie z wykonania budżetu to będziecie widzieli, że te wykonanie jest

mniejsze jak było zawsze. Regionalna podkreśla nam, że mamy za duże zobowiązania wymagalne i tutaj niestety Pan przedsiębiorca najwięcej nam generuje tych zobowiązań, bo te pozostałe dwa przedsiębiorstwa się wywiązują i tu jest podatek wiadomo w stosunku do Państwa to jest znacznie mniejszy a więc żebyście Państwo tylko tą świadomość mieli, że skutek będzie, jaki skutek nie powiem, bo nie wyliczę tego. Jeżeli mówimy o obniżeniu to tylko ja dbając o finanse o gminę to po prostu od przyszłego roku”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – zapytała - „a subwencje w jakich terminach są przydzielane?”

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – odpowiedziała - „subwencje są roczne i tutaj zawsze do 25 października dostaje informację na rok budżetowy a biorą dochody dwa lata do tyłu”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – zapytała - „a obniżenie tej stawki od przyszłego roku nie spowoduje tego o czym tutaj rozmawiamy?”

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – odpowiedział - „będzie to skutek i dlatego radni muszą mieć tego świadomość, bo obniżenie w każdym roku, bo to są przepisy podatkowe, tutaj ustawa o finansach publicznych, ordynacja podatkowa. Maksymalne stawki określone są w rozporządzeniu i przy maksymalnych stawkach nie mamy żadnego skutku, gotówka wpływa do gminy, ministerstwo liczy nam, dostaliście pieniądze i dobrze a w przypadku kiedy obniżamy to tą różnicą obniżenia tego podatku ma wpływ na wyliczenie subwencji, że dostaliście tą gotówkę, czyli że ten dochód na tego mieszkańca jest większy, jesteście bogaci”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – zapytała - „jak byłaby różnica skoro zarówno w pierwszym jak i w drugim wypadku jest obniżenie subwencji, że Państwo się wstrzymają z obniżeniem stawki do przyszłego roku?”

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – odpowiedział - „mówimy o bieżącym budżetowym, że ten skutek czyli obniżenie tego podatku”.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – dodał - „w planie wydatków ta kwota jest już pokryta, jakaś świetlica miała być z tego budowana, jakaś droga. Jak zmniejszymy sobie sami plan dochodów to musimy obciążyć plan wydatków i musimy z tego budżetu na dzisiaj wyciąć. To nie jest tak jak gotówka w kasie, to jest ścieżka przelotowa ona musi iść zgodnie z planem i tak jak Pani skarbnik mówi nawet jeżeli te pieniądze nie wpływają z tego podatku to wpłyną z innego i na koniec roku będzie można je uzupełnić, pokryć, coś się sprzeda, jakąś się rezerwę rozwiąże ale jak wiemy już, że decyzją Rady tych pieniędzy nie będzie to musimy już dzisiaj w razie czego ten budżet z wydatków o tą kwotę zmniejszyć, czyli gdzieś musimy przewidzieć, że czegoś już dzisiaj nie zrobimy. Tak jest w samorządzie”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – powiedziała - „ja to rozumiem ale jeżeli fizycznie tych 180 tys. Państwo nie mają”.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – powiedział - „ale to jest dochodowego więcej na koniec roku ale jak nie było w planie wydatków to już nie możemy tego zrobić, to jest plan, który się zmienia, potem te wydatki jeżeli są wpływy nadzwyczajne się pokrywa z innych środków, to się przesuwają a jeżeli dzisiaj już podejmujemy uchwałę której skutkiem będzie to, że tego wpływu nie będzie to dzisiaj musimy ten wydatek zdjąć z planu wydatków”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – zapytała - „co oznacza że jeżeli nie ma w planie wydatku na coś to go nie można ponieść tak?”

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – odpowiedział - „tak, jak dostaniemy pieniądze w grudniu z dochodowego podatku to już nie zdążymy zmienić budżetu i czegoś zrobić w tym roku budżetowym po prostu, ale jak mamy to w planie wydatków to zrobimy to. Potem Pani skarbnik głowa żeby to jakoś pokryć ale to już pokrywa. To jest sytuacja odrzutowa trochę inna niż w przedsiębiorstwie”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – powiedziała - „czyli rozumiem że w budżecie chodzi o to żeby jak najbardziej na papierze go zwiększyć żeby można było mieć wydatki”.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – powiedział - „realnie tak, żeby móc wydawać pieniądze trzeba mieć formalne źródło wpływu, planuje się sprzedaż być może którego się nie sprzeda na tym polega praca Pani skarbnik”.

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – powiedziała „planuję wpływy z podatków czyli planuje od Pana Bałamacka 180 tys. zł i w wydatkach planuje, że 100 tys. daję na oświatę i 80 tys. daję na opiekę. Z urzędu skarbowego dostają udziały, planuje ze 1 mln zł daję na szkołę, 500 tys. na opiekę i teraz obniżamy podatek a więc zmniejszają mi się dochody i nie ma pokrycia na wydatki i muszę zmniejszać wydatki, muszę opiece coś zabrać, szkole zabrać, nie wybuduje drogi, nie zrobię remontu świetlicy, nie wypłacę wynagrodzenia”.

p. Woźniak Grzegorz - Przewodniczący Rady – zapytał - „a Panie Wójcie ten wniosek o rozłożenie zaległości na raty jest od którego roku do którego?”

p. Sira Mariusz – Wójt – odpowiedział - „rozłożenie na raty jest od dnia restrukturyzacji czyli od 15 września 2016 r. do 31 grudnia 2018 r.”

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – powiedziała - „trzeba wziąć pod uwagę, że jeżeli ten 2019 zostanie w tej wysokości co jest, to my go nie zapłacimy, po to przyszliśmy tutaj”.

p. Woźniak Grzegorz - Przewodniczący Rady – zapytał - „w przypadku nowego wniosku od początku restrukturyzacji do końca 2019 r. jak Pan by to widział mi chodzi o rozłożenie na raty?”

p. Jarzębska Monika – sekretarz gminy – powiedziała, że rok 2019 nie jest wymagalny.

p. Woźniak Grzegorz - Przewodniczący Rady – powiedział - „ja wiem ale tak na przyszłość po 2019 r., bo z tego co Pan tutaj mówi to nie jest w stanie takiej kwoty zapłacić?”

p. Sira Mariusz – Wójt – odpowiedział - „jeżeli chodzi o wniosek, który Pan złożył, po rozmowach doszliśmy do wniosku, że zostanie rozłożony na raty, w związku z czym ten rok 2019 na chwilę obecną wymagalna byłaby tylko jedna rata w marcu i to też by wchodziło w grę, bo to jest jakaś pomoc, te pieniądze wpłyną do gminy i jeśli chodzi o raty moja decyzja jest taka, że ja bym rozłożył na raty zaległość Panu Bałamackowi”.

p. Szubert Andrzej – radny – powiedział - „na raty tak jak najbardziej żeby nawet miesięcznie płacić, nie kwartalnie jeżeli pana nie stać co kwartał 40 parę tysięcy to lepiej miesięcznie”.

p. Chatłas Jan – radny – dodał - „zawsze lepiej płacić miesięcznie”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – zapytała - „ale co miesięcznie 40 tysięcy raty? Ale my mówimy o zmniejszeniu mocno tej raty podatku jeśli nie jesteśmy w stanie 180 tys. zapłacić to i tak tego nie zapłacimy. Chodzi nam o taką pomoc żebyśmy my byli w stanie ogarnąć, niech będzie te 40 czy 50 tys. zł w skali roku póki firmy nie odbudujemy, bo rozumiem budżet, że muszą być przychody żeby było można w wydatkach zrobić to co zaplanowaliśmy ale jeżeli Państwu mówimy, że nie jesteśmy w stanie zapłacić 180 tys. zł to czy to będą 4 raty czy 12 tak i ich nie zapłacimy, bo na razie póki co nie mamy z czego”.

p. Bałamacek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – powiedział - „tutaj Pani mówi jeszcze póki co ma z czego załatać tą dziurę, bo można coś sprzedać”.

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – powiedziała - „nie mogę tego teraz zakładać, ja dopiero mogę w grudniu, w listopadzie”.

p. Bałamacek Krzysztof - Przedsiębiorca KJB – powiedział - „tak jak do tej pory Pani wspomniała, że na koniec roku niespodziewanie była większa ściągalność z tytułu podatków”.

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – odpowiedziała - „no tak akurat z Pitów przyszły mi większe z ministerstwa środki, gdzie i tak Państwo zauważyli, że dochody nie są wykonane tak jak w poprzednich latach do tyłu”.

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – powiedział - „tylko, że jak teraz zwolnią z podatku młodych ludzi to będzie spadek”.

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – dodała - „i dochód nam zmaleje”.

p. Chatłas Jan – radny - powiedział - „jak nie możemy teraz”

p. Kaczorowski Przemysław – radca prawny gminy – powiedział - „Państwo prawnie mogą tylko, że jeśli Państwo tutaj Panu Bałamackowi ustąpią to komuś trzeba będzie zabrać, bo na tym polega budżet”.

p. Szubert Andrzej - radny – powiedział - „ja mam propozycję rozłożenia na raty tak jak Pan Wójt powiedział a z obniżeniem podatku ja bym się wstrzymał. Jeżeli Pan wyciągnie rękę i zacznie działać jeżeli będziemy widzieli że coś się dzieje”.

p. Chatłas Jan – radny – dodał - „do końca roku zobaczymy jak Pan będzie działał, jak Pan będzie spłacał do października to wtedy przy wyliczeniu nowego podatku będziemy wiedzieli czy Pan podał nam rękę”.

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – powiedziała - „w październiku zaczynam procedurę planowania budżetu na 2020 rok”.

p. Chatłas Jan – radny – dodał - „to się spotkamy w październiku, przy negocjacjach dojdziemy do porozumienia, do ugody z wami. Jakąś część Wam na pewno obniżymy ale na pewno nie te 180 tys. zł, bo to za duża będzie dla nas suma te 180 tys. zł. Tak żebyście się zmieścili z tym kredytem ratalnym do spłacenia”.

p. Woźniak Grzegorz - Przewodniczący Rady – powiedział - „podstawne jest odłożenie tej decyzji na późniejsze miesiące”.

p. Zielińska Dominika – księgowa KJB – zapytała - „a decyzja o rozłożenie na raty?”

p. Sira Mariusz – Wójt – odpowiedział - „system obniżenia rat został uzgodniony z Panem p. Bałamackiem, że na 40 rat w ciągu 10 lat. Skoro została decyzja podjęta o rozłożeniu zaległości na raty kwartalne to myślę, że do października kiedy będzie uchwalany budżet na przyszły rok zobaczymy faktycznie czy Pan Bałamacek wywiązuje się z zaległości, które zostały rozłożone na raty i wtedy Państwo będą mogli zdecydować co w następnych latach”.

p. Szubert Andrzej - radny - powiedział - „myślę że przez rok to budżet się nie rozwali jak obniżymy podatek”.

p. Kopaczewska Bożena – skarbnik – powiedziała - „ale już będziemy planować budżet o obniżonym podatku, już weźmiemy ten skutek pod uwagę, że chęć pomocy Pana Wójta a ten rok byłby bardzo trudny, bo już te przychody są rozplanowane na wydatki a więc tutaj Rada musiałaby podjąć decyzje komu zabrać ten wydatek”.

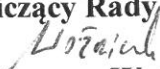
8. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia Przewodniczący Rady p. Grzegorz Woźniak zamknął wspólne posiedzenie komisji stałych Rady Gminy Radowo Małe.

Protokół sporządzono w jednym egzemplarzu.

Przewodniczył:

Przewodniczący Rady Gminy Radowo Małe


Grzegorz Woźniak

Protokołowała:


Edyta Bartosik – Insp. UG